

Sygn. akt III Ca 201/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa – Dębska (spr.)

Sędzia SO Iwona Wańczura

Sędzia SR (del.) Katarzyna Krawczyk - Mandrak

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) Towarzystwu (...)

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt VIII C 424/10

1 zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że odsetki również od kwoty 37.500 zł zasądza od dnia 14 marca 2011 r.;

2 oddala apelację w pozostałej części;

3 zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Katarzyna Krawczyk – Mandrak SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Iwona Wańczura

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 października 2010 r., doręczonym pozwanej 11 lutego 2011 r., J. G. domagała się zasądzenia na jej rzecz od (...) Towarzystwo (...) w W. kwot: 38.227,32 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie oraz 4.000 zł tytułem renty, z odsetkami ustawowymi od dnia 18.01.2009 r.; 537 zł

z ustawowymi odsetkami od dnia 31.12.2009 r. tytułem wyrównania utraty dochodów za rok 2009 oraz 2.920 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tytułem kosztów poniesionych w związku z leczeniem. Wskazała, że 18 stycznia 2009 r. poślizgnęła się na zaśnięzonej i oblodzonej nawierzchni chodnika przylegającego do budynku Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Z.. Na skutek upadku powódka doznała szeregu obrażeń skutkujących długotrwałym leczeniem i rehabilitacją oraz trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Pozwana ubezpieczała

wówczas odpowiedzialność cywilną sprawcy – zobowiązanego do codziennego utrzymania porządku i czystości na terenie części wspólnej powyższej nieruchomości.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując roszczenia powódki zarówno co do zasady (wskazując na brak bezprawnego zachowania i winy ubezpieczonego, brak należytej ostrożności powódki), jak i co do wysokości (wskazując na niewykazanie zakresu krzywdy

i wysokości szkody). Nie kwestionowała faktu ubezpieczania odpowiedzialności cywilnej Przedsiębiorstwa (...) "D." sp. z o. o. w Z., która świadczyła na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Z. usługi

w zakresie codziennego utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości wspólnej,

w granicach zawartej umowy.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 38.037 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 37.500 zł od dnia 18 stycznia 2009 r. oraz od kwoty 537 zł od dnia 14 marca 2011 r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz obciążył strony kosztami procesu w proporcji 81 % - pozwana i 19 % - powódka, szczegółowe ich wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 18 stycznia 2009 r., przed godz. 11⁰⁰ J. G. po wyjściu z klatki schodowej budynku Wspólnoty Mieszkaniowej (...) przy ul. (...) w Z. poślizgnęła się i upadła na chodniku przylegającym do tegoż budynku, uderzając tyłem głowy o podłoże. Nawierzchnia chodnika w miejscu upadku była nieodśnieżona, oblodzona i niczym nie posypana. Po wypadku powódka prowadzona przez konkubenta i sąsiada wróciła do domu. Wobec nasilającego się bólu głowy wezwana karetka pogotowia przetransportowała powódkę do Szpitala Miejskiego w Z. – B., gdzie stwierdzono u niej obrażenia w postaci stłuczenia okolicy potylicznej, skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia okolicy krzyżowej kręgosłupa. Po powrocie ze szpitala widząc, że chodnik

w dalszym ciągu nie jest odśnieżony konkubent powódki powiadomił Straż Miejską. Podczas pierwszej nocy po doznany wypadku powódka miała gorączkę, wymiotowała, nie mogła ruszać rękoma, nie miała czucia z obydwu stron w dwóch palcach, była obolała. Odczuwała mrowienie

i drętwienie rąk, zawroty głowy, bóle kręgosłupa szyjnego z promieniowaniem do barków. Dolegliwości te nadal się utrzymują, przy czym przed wypadkiem powódka nie odczuwała jakichkolwiek dolegliwości związanych z układem ruchu. W wyniku urazu powódka wymagała leczenia w (...) Centrum Medycznym „(...)” sp. z o. o. (...) w Z., w Szpitalu Miejskim w (...) sp. z o.o. (...) Przychodni (...) w Z., poddana została rehabilitacji w Szpitalu Miejskim

w (...) sp. z o.o. (...) Zakładzie (...) w Z.. Bezpośrednio po wypadku, z uwagi na występujące dolegliwości bólowe wymagała pomocy osób trzecich podczas wykonywania codziennych czynności takich jak zakupy czy opieka nad dzieckiem. Ze względu na korzystanie przez powódkę w 2009 r. na zwolnieniu lekarskim

w związku z wypadkiem, jej dochód zubożył się o kwotę 537 zł wobec różnicy pomiędzy wysokością wynagrodzenia za pracę a zasiłkiem chorobowym.

W oparciu o opinie biegłych ortopedy – traumatologa oraz neurologa ustalił Sąd stopień uszczerbku na zdrowiu powódki doznany wskutek wypadku z dnia 18 stycznia 2009 r. oraz rokowania na przyszłość. Biegły ortopeda - traumatolog orzekł, że na trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki składają się: zaburzenia adaptacyjne będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN; utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym; uszkodzenia kręgosłupa w odcinku szyjnym; ograniczenie ruchomości w zakresie rotacji lub zginania powyżej 20 stopni; urazowe zespoły korzonkowe (bólów, ruchowe, czuciowe lub mieszane – lędźwiowo – krzyżowe), określając jego stopień na 25 %, jednak z uwagi na istniejące przed wypadkiem schorzenia samoistne obniżające sprawność układu ruchu powódki określił trwałe uszczerbku na zdrowiu powódki w następstwie obrażeń odniesionych w dniu

18 stycznia 2009 r. na 17 %. Biegły neurolog rozpoznał u powódki stan po urazie głowy okolicy potylicznej z następującą cerebrastenią pourazową; stan po urazie kręgosłupa szyjnego

w mechanizmie „bicza” powikłany zaburzeniami statyczno - dynamicznymi o znacznym stopniu nasilenia; stan po urazie odcinka lędźwiowego kręgosłupa z następującym zespołem bólowym

i ubytkowymi objawami korzeniowymi lewostronnymi; zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa o dyskretnym stopniu zaawansowania. W ocenie tego biegłego analiza dokumentacji medycznej i wyników badań nie pozwala na uwzględnienie istotnych z punktu widzenia orzeczniczego zmian chorobowych, które wymagałyby bilansowania z orzeczonym uszczerbkiem, toteż stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki ocenił łącznie na 25 %. Na skutek zarzutów pozwanej biegli wydali opinie uzupełniające, w których podtrzymali stanowiska w zakresie zasadności bądź niezasadności obniżenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki ustalonego w związku z wypadkiem wobec stwierdzonego schorzenia samoistnego. Wniosek pozwanej o wezwanie obydwu biegłych na rozprawę celem złożenia przez nich ustnych wyjaśnień Sąd oddalił, uznając dotychczasowe dowody za wystarczające dla wyjaśnienia sprawy w tym zakresie.

Dalej ustalił Sąd, że Wspólnota Mieszkaniowa (...) przy ul. (...)

w Z., reprezentowana przez zarządcę, w dniu 4 marca 2005 r. zawarła z Przedsiębiorstwem (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. umowę o codzienne utrzymanie porządku i czystości na terenie nieruchomości wspólnej. Do obowiązków pozwanego należało w okresie zimowym oczyszczanie ze śniegu, lodu i błota między innymi chodników i dojść do budynków. Czynności te miały być wykonywane w miarę potrzeb również

w soboty i niedziele, w czasie opadów śniegu lub gołoledzi praca w miarę możliwości miała być wykonywana ciągle. (...) zawarło z kolei z (...) S. A. V. (...) w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzoną działalnością. Zgodnie z § 12 ust. 6 OWU kwota należnego odszkodowania podlegać ma zmniejszeniu

o franszyzę redukcyjną w kwocie 500 zł. Pozwana wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki (...) Związku (...). Za miesiąc styczeń 2009 r. (...) sp. z o. o. w Z. otrzymała od (...) przy ul. (...) w Z. zapłatę za wykonane usługi w pełnej wysokości. Stwierdził Sąd, że stan nawierzchni chodnika przed budynkiem przy ul. (...) w Z. w czasie zaistnienia zdarzenia nie był właściwy - chodnik nie był odśnieżony, a pod nim zalegała warstwa lodu, która stała się bezpośrednią i jedyną przyczyną wystąpienia przedmiotowego wypadku. W dniu 18 stycznia 2009 r. w godzinach przedpołudniowych w Z. temperatura powietrza była ujemna, wobec czego twierdzenia pozwanej o odwilży i „okapach” wody z dachu przy wejściu do klatki, które miały wywołać nieoczekiwaną warstwę lodu na chodniku, uznał Sąd za nieprawdziwe

i ukierunkowane na uniknięcie odpowiedzialności, zwłaszcza w świetle zeznań świadków. Wskazał, że notatka służbowa funkcjonariusza Straży Miejskiej w Z. została sporządzona w związku

z interwencją przeprowadzoną w miejscu zdarzenia w godzinach popołudniowych, kilka godzin po samym wypadku, kiedy naturalnie temperatura powietrza jest wyższa. Tymczasem zdarzenie miało miejsce przed południem i w chwili wypadku nie było odwilży, co oznacza, że zaśnieżenie

i oblodzenie chodnika przed budynkiem przy ul. (...) w Z. w dniu 18 stycznia 2009 r. o godz. 11⁰⁰ było rezultatem zaniedbań ubezpieczonego, a nie zjawisk przyrody.

Powyższe ustalenia Sąd poczynił w oparciu o wskazane dokumenty, zeznania świadków

i powódki. Szeroko omówił, z jakich przyczyn uznał zeznania części świadków za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, bądź też niewiarygodne.

Doprowadziły one Sąd Rejonowy do przekonania o częściowej zasadności powództwa. Wskazał, że właściciel nieruchomości zgodnie z treścią art. 429 kc zwolnił się od odpowiedzialności za brak utrzymania chodnika w

należywym stanie, powierzając wykonanie tej czynności przedsiębiorstwu trudniącemu się jej wykonaniem w ramach swojej działalności. Określony umową zakres obowiązków ubezpieczonego obejmował między innymi oczyszczenie chodnika ze śniegu i lodu, co nie zostało wykonane, a niewywiązanie się z obowiązków nałożonych umową było bezpośrednią przyczyną wypadku, któremu uległa powódka. Wobec ustalenia, że zaśnieżenie i oblodzenie chodnika w miejscu upadku powódki wystąpiło na skutek zawinionego zaniechania ubezpieczonego, odpowiada on za szkodę wyrządzoną powódce na podstawie art. 415 kc. Stwierdził Sąd, że pomiędzy zaniechaniem utrzymania chodnika w miejscu zdarzenia we właściwym stanie a szkodą powódki bez wątpienia istnieje związek przyczynowy, uzasadniający roszczenia odszkodowawcze powódki. To z kolei usprawiedliwia odpowiedzialność pozwanej na zasadzie art. 822 § 1 kc. Nie dopatrzyl się też Sąd żadnych okoliczności, które wskazywałyby na przyczynienie się powódki do zaistnienia wypadku.

Ustalając, że pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki, Sąd Rejonowy zastosował art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc i uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki sumą zadośćuczynienia będzie kwota 38.000 zł, którą pomniejszył o 500 zł franszyzy redukcyjnej przewidzianej umową ubezpieczenia. Ustalając wysokość zadośćuczynienia kierował się natężeniem doznanej przez powódkę krzywdy, wyrażającym się między innymi

w rodzaju, charakterze, długotrwałości cierpień fizycznych, leczenia i rehabilitacji, ich intensywności, nieodwracalności skutków zdrowotnych. Podkreślając kompensacyjny charakter przyznanego świadczenia stwierdził Sąd, że jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Niemniej dalej idące żądanie zadośćuczynienia oddalił wskazując na bezzasadność określenia go przez powódkę

w oparciu o wielokrotność średniego wynagrodzenia.

Oceniając żądanie zapłaty odszkodowania przez pryzmat art. 361 i 363 § 2 kc, uznał Sąd za zasadne roszczenie powódki z tytułu wyrównania dochodów za rok 2009 na skutek wypłaty przez zakład pracy zasiłku chorobowego w wysokości 80 % wynagrodzenia. Dalej idące roszczenia powódki w tym zakresie oddalił wobec niewykazania wysokości szkody. Oddalił też żądanie zapłaty renty wyrównawczej za okres od stycznia 2009 r. do grudnia 2010 r., gdyż nie zostały wykazane przesłanki z art. 444 § 2 kc, usprawiedliwiające to roszczenie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach wskazał Sąd Rejonowy art. 481 kc, a o kosztach procesu orzekł na mocy art. 100 kpc, obciążając nimi strony proporcjonalnie, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w części zasądzającej oraz rozstrzygającej o kosztach procesu. Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych. Kwestionowała oparcie ustaleń na zeznaniach powódki i świadków wobec treści notatki Straży Miejskiej, informacji o wysokości temperatur, odmiennego wskazania miejsca upadku, pominięcie zeznań świadków M. K., J. M. i A. P.. Zarzuciła, że przedstawiona dokumentacja nie dowodzi utraty przez powódkę dochodów w 2009 r. w kwocie 537 zł w związku z wypadkiem. Podniosła zarzut naruszenia art. 217 § 2 kpc, art. 224 § 1 kpc, art. 227 kpc i art. 286 kpc przez oddalenie wniosku pozwanej o złożenie przez biegłych lekarzy ustnych wyjaśnień co do rozbieżności w ich opiniach oraz naruszenia art. 328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej uzasadniającej zasądzenie odsetek od dnia wypadku i od dnia 14 marca 2011 r. Dalej wskazała na naruszenia prawa materialnego: art. 429 kc w związku z art. 415 kc przez błędne przypisanie odpowiedzialności za wypadek powódki Przedsiębiorstwu (...) "D." sp. z o. o. w Z.; art. 444 § 1 kc w związku z art. 361 § 1 i 2 kc przez uznanie, że powódka w związku z wypadkiem utraciła w 2009 r. wynagrodzenie w kwocie 537 zł; art. 445 § 1 kc w związku z art. 361 § 1 i 2 kc przez uznanie, że powódce należy się kompensata krzywdy

w kwocie 37.500 zł, podczas gdy nie został dostatecznie wyjaśniony rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki doznany w wyniku wypadku; art. 481 § 1 kc w związku z art. 817 § 1 i 2 kc przez zasądzenie odsetek od dnia wypadku lub od

14 marca 2011 r., podczas gdy powódka sprecyzowała swe roszczenia co do wysokości dopiero w pozwie, doręczonym oddziałowi pozwanej w K. w dniu 11 lutego 2011 r.

Formułując powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części

i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Nadto wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z ustnych wyjaśnień biegłych lekarzy wobec oddalenia tego wniosku przez Sąd pierwszej instancji, przywołując art. 380 kpc, względnie wносиła o przeprowadzenie tego dowodu z urzędu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, wskazując na bezzasadność apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja mogła odnieść skutek tylko w niewielkiej części.

Znakomita większość istotnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy jest bowiem prawidłowa i znajduje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zarzut braku wszechstronnego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadzić miało do błędnych ustaleń faktycznych co do zasady odpowiedzialności pozwanej oraz wysokości zasądzonych świadczeń uznał zatem Sąd Okręgowy za nieskuteczny. Należy podnieść, że uzasadniając powyższe zarzuty apelujący wyrywkowo przytacza pewne stwierdzeniami z różnych dowodów, często sprzecznie raz powołując się na dany dowód, innym razem go kwestionując. Zarzuty te nie zostały poparte argumentacją na tyle mocną, aby pozwalała podważyć logiczny i spójny wywód Sądu pierwszej instancji, zatem nie sposób uznać ich za nic ponad stanowisko pozwanej, polemizujące z ustaleniami Sądu nie odpowiadającymi jej oczekiwaniom. Nie jest to wystarczające dla wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. I tak, nie wiedzieć czemu pozwana przyjmuje jako pewnik twierdzenie o dodatniej temperaturze w chwili wypadku oraz o tworzeniu się oblodzonej powierzchni na skutek zbierania się wody kapiącej z dachu. Pozwana tego logicznie nie wyjaśnia, a powoływana notatka straży miejskiej sporządzona w godzinach popołudniowych nie świadczy o temperaturze panującej kilka godzin wcześniej, gdy wiadomo, że w godzinach nocnych i rannych panowała temperatura ujemna. Twierdzenie to nie może się ostać wobec niewątpliwej zmiany warunków atmosferycznych w ciągu dnia, zwłaszcza w zderzeniu z jednoznacznymi zeznaniami świadków zdarzenia, potwierdzających iż chodnik w miejscu upadku był oblodzony i nieodśnieżony. Również kwestionowanie zeznań świadków co do miejsca upadku powódki (czy upadek nastąpił tuż przy schodach, czy kilka metrów od nich), nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro nie zgłoszono zarzutów odnośnie nastąpienia zdarzenia poza terenem, za którego utrzymanie odpowiadał ubezpieczony, a drobne różnice

w spostrzeżeniach świadków i powódki nie są wystarczające dla podważenia ich wiarygodności. Właściwie również ocenił Sąd Rejonowy przydatność zeznań świadków M. K., J. M. i A. P., słusznie wskazując, że nie mieli oni bezpośredniej wiedzy na temat przebiegu zdarzenia i stanu chodnika w chwili wypadku, zatem czynienie ustaleń co do tych okoliczności nie mogło być dokonane w oparciu o zeznania tych świadka. Przekazane przez nich ogólne informacje o sposobie wykonywania usług na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej nie są wystarczające dla wykazania braku winy w zaniechaniu. Ponieważ Sąd pierwszej instancji szeroko i szczegółowo wyjaśnił, dlaczego oparł się na wskazanych dowodach, dlaczego innym nie dał wiary i wywodom tym nie sposób postawić zarzutu niezgodności z logiką czy zasadami doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu pierwszej instancji w powyższym zakresie za własne, bez zbędnego ich powtarzania

Również większość zarzutów naruszenia prawa materialnego nie mogło doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Jeśli chodzi o kwestię wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódce, podnoszone uchybienie w zakresie niedopuszczenia przez Sąd dalszego dowodu, który miałby przebiegać jako konfrontacja biegłych, nie mogło być skutecznie zgłoszone już z tej przyczyny, iż pozwana nie złożyła zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc wobec oddalenia przez Sąd pierwszej instancji tego wniosku dowodowego. Nadto podziela Sąd Okręgowy przyjęte przez pierwszą instancję stanowisko, iż materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy i nie wymagał uzupełnienia o

dalsze wiadomości specjalne biegłych. Podkreślić należy, że samo procentowe ustalenie uszczerbku na zdrowiu nie jest w niniejszym postępowaniu, nie odnoszącym się do umowy czy przepisów prawa uzależniających zakres obowiązku odszkodowawczego właśnie od ustalonego procentowego uszczerbku na zdrowiu, niczym więcej niż ustaleniem pomocniczym, pozwalającym sądowi na powzięcie wiedzy na temat skali skutków

i następstw zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą. Natomiast nie jest to jedyne kryterium, w oparciu o które sąd decyduje o wysokości zadośćuczynienia, bierze sąd bowiem pod uwagę dalsze kryteria, które nie są wyrażone w procencie trwałego uszczerbku na zdrowiu,

a dotyczą długości i intensywności leczenia oraz rehabilitacji, ograniczeń w życiu codziennym, skutków na przyszłość. W przekonaniu Sądu Okręgowego kwota zadośćuczynienia, którą przyznał Sąd pierwszej instancji, nie może być uznana za rażąco wygórowaną. Apelujący zresztą nie wskazuje na konkretne zarzuty, które mogłyby doprowadzić do uznania przyznanej sumy w kontekście doznanych przez powódkę obrażeń, ich trwałości i wpływu na życie codzienne, za rażąco wygórowaną.

Jeśli chodzi o zarzut odnoszący się do przyznania powódce odszkodowania w kwocie 537 zł w sytuacji, gdy zdaniem pozwanej kwota ta nie została wykazana co do zasady jak i wysokości, to wprawdzie w uzasadnieniu orzeczenia nie został ujawniony tok rozumowania Sądu, który doprowadził go do przekonania o zasadności tego żądania co do wysokości, niemniej faktycznie

z przedstawionej przez powódkę dokumentacji o uzyskiwanych przez nią w 2009 r. dochodach wynika, że w lutym otrzymała ona za 10 dni nieobecności w pracy w związku z chorobą 508 zł wynagrodzenia, zaś w październiku za 29 dni chorobowego - 1.642 zł. Przy przyjęciu, że kwoty te stanowią 80 % wynagrodzenia, które by uzyskiwała powódka nie będąc na zwolnieniu lekarskim, to 20 %, których nie otrzymała odpowiada w lutym 127 zł, a w październiku kwocie 410,50 zł, zatem suma 537 zł ostatecznie wynika z przedstawionego materiału dowodowego. Samo kwestionowanie zestawienia składników płac powódki za 2009 r. (k. 32-33), bez przedstawienia głębszej argumentacji, nie mogło odnieść dla pozwanej pozytywnego skutku. Pozwana zarzucała też brak wykazania związku korzystania przez powódkę ze zwolnień chorobowych z wypadkiem z dnia

18 stycznia 2009 r. W oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, z którego wynika, że powódka w tym okresie faktycznie pozostawała cały czas w leczeniu w związku

z wypadkiem i zeznała, że ze wskazanych zwolnień lekarskich korzystała w związku z wypadkiem, pomimo braku przedstawienia dokumentów L4 wystawionych przez neurologa czy ortopedę, uznał Sąd powyższą okoliczność została dostatecznie wykazaną.

Apelacja musiała jednak odnieść skutek w zakresie, w jakim zaskarża rozstrzygnięcie

o odsetkach. Istotnie, w toku postępowania przedsądowego powódka wystąpiła z żądaniem wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, niemniej nie określiła kwotowo żadnego z tych roszczeń. Ponieważ nie są to świadczenia, których wysokość wynika z umowy czy z aktu prawnego, aby uznać opóźnienie w spełnieniu świadczenia pozwanej, musiała powódka wyartykułować swoje żądanie na tyle, aby pozwana mogła na nie odpowiedzieć. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia lub odszkodowania ma bowiem charakter bezterminowy, a o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do zapłaty. Dopiero od określenia wysokości roszczeń powódki, a zatem od doręczenia pozwanej odpisu pozwu, co nastąpiło 11 lutego 2011 r., zobowiązanie pozwanej wobec powódki przekształciło się w terminowe w świetle art. 455 kc i nie spełniając go niezwłocznie pozwana popadła w opóźnienie uzasadniające zasądzenie odsetek, stosownie do art. 481 § 1 kc. Ponieważ jednak pozwana odpowiada jako ubezpieczyciel, który zgodnie z art. 817 kc ma 30 dni na spełnienie świadczenia, odsetki od pełnej zasądzonej kwoty należne są od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia doręczenia pozwu, czyli od dnia 14 marca 2011 r., od tej bowiem daty można mówić o opóźnieniu pozwanej w spełnieniu świadczenia.

Dlatego dokonano zmiany zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie, na podstawie art. 386 § 1 kpc, oddalając dalej idącą apelację pozwanej w oparciu o art. 385 kpc. Mając na uwadze, że pozwana utrzymała się z żądaniami apelacji jedynie w niewielkiej części, winna ponieść koszty postępowania odwoławczego, o czym orzeczono na mocy art. 100 zdanie 2 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc. Wysokość zasądzonych na rzecz powódki kosztów uzasadnia treść § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSR (del.) Katarzyna Krawczyk – Mandrak SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Iwona Wańczura